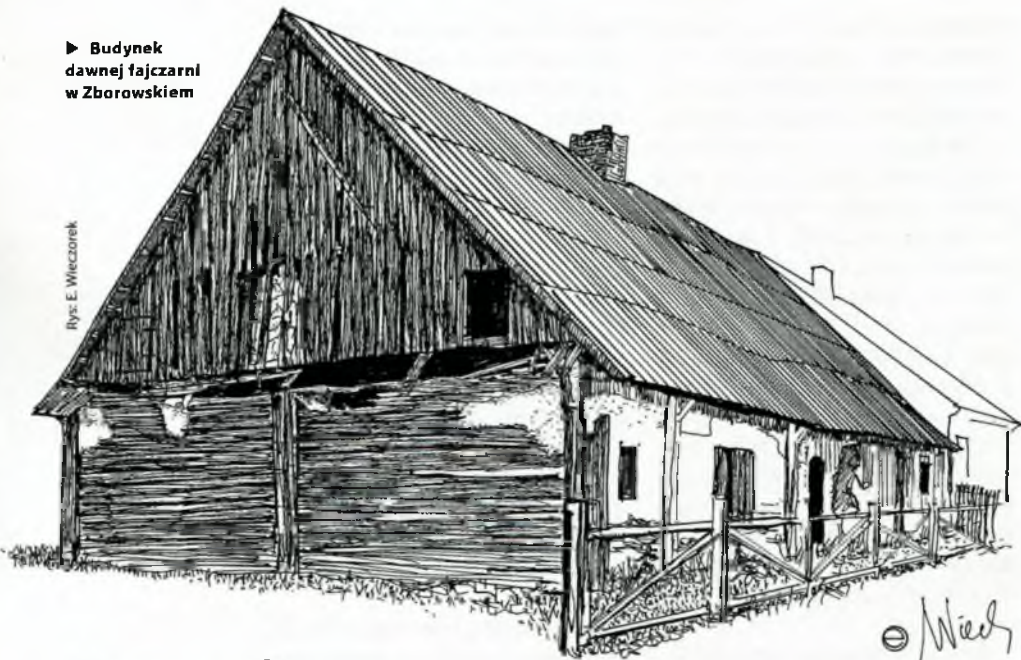


► Budynek dawnej fajczarni w Zborowskim

Rys: E. Wiczorek



Requiem dla fajczarni

Edward WICZOREK

Wniewielkiej wsi Zborowskie, w powiecie lublinieckim, przy ulicy Fabrycznej 17 dogorywa unikalny na ziemiach polskich zabytek – ostatni z czterech budynków fabrycznych manufaktury fajek glinianych. Budynek jeszcze stoi, choć zapewne jego dni są już policzone. Drewniana, zniszczona sumikowo-łatkowa konstrukcja ścian ledwo podtrzymuje blaszany dach i jedynym optymistą co do jego dalszych losów jest drzewniany fajczarz, wyrzeźbiony w sosnowym wiatrołomie, umieszczony przy zabitym deskami wejściu.

Kariera Zborowskiego jako ośrodka produkcji fajek glinianych wiąże się z odkryciem w okolicy pokładów białej glinki i uruchomieniem we wsi w roku 1753 manufaktury fajek, założonej przez spółkę kilku osób, m.in. właściciela terenu hr. Andreea de Garnier i wrocławskiego kupca Samuela Grulich. Dwunastu sprowadzonych z Holandii majstrów uruchomiło zakład, który zatrudniał pod koniec XVIII w. aż 115 robotników i produkował w najlepszym okresie 7 tys. fajek dziennie. Szacuje się, że przez okres istnienia fabryki wypro-

dukowano w niej 100 mln glinianych fajek. Ta olbrzymia liczba jednak nie szokuje, jeśli wziąć pod uwagę surowiec, z jakiego fajki wykonano. Kruchy i nietrwały.

Fajka jest prawdopodobnie najstarszym przyrządem służącym do wdychania dymu żarzącego się tytoniu lub innych substancji roślinnych. O Scytach wdychających dym przy pomocy fajek wspominał już Herodot w V w. p.n.e. Od Scytów palenie fajki przejęli Germanie, Galowie, Rzymianie i Grecy. Fajki do palenia substancji odurzających i narkotycznych znane były także na Dalekim Wschodzie. Fajki robione są z różnych surowców: drewna (wrzośca, gruszy, wiśni), glinki, tzw. pianki morskiej czyli sepiolitu, tykw (calabsh, taką palił Sherlock Holmes), a nawet z suszonych kolb kukurydzy. Do czasu wynalezienia cygar i późniejszych jeszcze papierosów fajki były podstawowym sposobem palenia tytoniu. U schyłku XVI wieku zaczęła się popularność fajek glinianych, produkowanych ręcznie i wypalanych w piecach garncarskich. Pomysł na nie powstał prawdopodobnie wraz z odkryciem Ameryki i zaczerpnięty został od Indian. W okresie późniejszym powstały manufaktury produkujące fajki

gliniane na skalę przemysłową, najpierw na Wyspach, potem w Holandii. W zależności od użytego surowca, fajki gliniane mogą być koloru ceglatego lub białego, albo też czarne wskutek opalania gotowych fajek węglem drzewnym. Dziś fajki gliniane nie są zbyt popularne ze względu na swą niską trwałość – są bardzo podatne na uszkodzenia mechaniczne.

Fajki gliniane, zazwyczaj wykonywane z białej gliny kaolinowej, miały wiele zalet: żaroodporność, neutralność smaku i zapachu, wysoką absorpcję wilgoci, niską cenę, ale jedną zasadniczą wadę – kruchość. Żartobliwe powiedzenie z owych czasów mówiło, że to fajka, po którą nie trzeba się schylać, gdy upadnie. Dlatego powszechnym sposobem sprzedaży były wiązki fajek, łączące od sześciu sztuk do tuzina.

Fajczarnia w Zborowskim opierała swą produkcję na technologii pochodzącej z holenderskiej Goudy (kojarzącej się z nazwą gatunku sera). Podstawowy surowiec, glinę kaolinową, której złoża znajdują się w pobliżu wsi, zaraz po wydobyciu plukano w leżą-



▲ Zborowskie fajki w kształcie głowy mężczyzny w turbanie i pióropuszu z przełomu XVIII w.



▲ Fajka z dwoma portretami z drugiej połowy XVIII w.

cym w sąsiedztwie wsi stawie Ślana, po czym suszono i mielono. Składowaną glinę mieszano z wodą i innymi składnikami na plastyczną masę, która potem przez pół roku leżała w kawałku.

Formierz z kawałka masy ceramicznej formował główkę fajki i cybuch, które następnie drążono i przewiercano. Inni robotnicy toczyli gliniany wałek z którego miał powstać cybuch z ustnikiem, w którym drutem przewiercano otwór, następnie scalano obie części i suszono. Ponieważ w Zborowskim produkowano fajki w pięciu podstawowych rozmiarach od 3 do 32 cali reńskich (to jest od 7,5 do 81 centymetrów), te dłuższe fajki suszono w specjalnie skonstruowanych stojakach, by się nie połamały. Po wysuszeniu fajki układano w glinianych tyglach i wstawiano do pieca ceramicznego, w którym wypalano je przez 24 godziny w temperaturze około 1000°C. Po kontroli jakości fajki zanurzano w roztworze wosku, wody i mydła, aby miały lepszy połysk i nie przyklejały się do warg.

Gliniane fajki ze Zborowskiego sygnowano cyframi, literami i specjalnymi sygnaturami wytwórci, na niektórych dodawano napisy, np. „Fabrike in Schlesien”, „Sorowsky” czy „Breslau” (czyli

Wrocław, ponieważ tam u jednego z udziałowców – kupca Grulicha – znajdował się największy skład manufaktury). Część fajek otrzymywała dekorację rzeźbiarską, jednak tych wypalano najwyższej 5 procent, reszta to zwykły, gładki produkt sprzedawany masowo nie tylko we Wrocławiu, lecz także w przedstawicielstwach firmy w Berlinie, Szczecinie i Królewcu. Fajki ze Zborowskiego rozsyłano po całych Niemczech. Trafiły także do Anglii i Holandii. Kupowali je całymi skrzyniami marynarze wyruszający w długie rejsy, palili mieszczanie i wszyscy ci, którzy uważali się za nowoczesnych i młodych. Ponieważ ze względu na swą kruchość były to często produkty jednorazowego użytku, nie dziwi, że w ciągu stu lat funkcjonowania manufaktury wyprodukowano ich tak ogromną ilość.

Fabryka w Zborowskim produkowała również niewielkie ilości fajek glazurowanych oraz fajansowe naczynia i figurki, jednak w produkcji fajansu już wkrótce wyrosła jej konkurencja. W roku 1767 Barbara von Gaschin, siostra Andreasa von Garnier, jednego z udziałowców spółki fajczarskiej, w Glinicy założyła wytwórnię fajansu, która działała przez prawie sto lat, a pocho-

dzące stamtąd wspinałoby wyroby (talerze, wazy, filiżanki oraz figurki zwierząt) z kolekcji Kurta Bimlera i Simona Machy możemy podziwiać dziś w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

W połowie XIX w. zmieniły się nawyki palaczy. Pojawiły się cygara i cygaretki, a kruchy produkt zdobywał już coraz mniej nabywców. W spisie przedsiębiorstw powiatu lublinieckiego z roku 1861 zborowska fajczarnia już nie figuruje. Do dziś jednak w jej sąsiedztwie można natknąć się na ułamki fajek, niedokończonych lub uszkodzonych w czasie produkcji. Traktowano je jako gruz, którym zasypywano dziury w drodze. Materiałnym śladem istnienia fabryki fajek jest też rozsypujący się budynek, nazwa ulicy – Fabryczna i części wsi – Na Fabryce.

W miejscowej szkole podstawowej urządzono na korytarzu ekspozycję przybliżającą dzieje fajczarni, a na specjalnie przygotowanych tablicach umieszczono ponad trzysta egzemplarzy fajek, głównie główek i cybuchów.

Wszystkich zainteresowanych pogłębieniem wiedzy o Zborowskim zachęcam do lektury książki Józefa Tyrola „Nad Liswartą i Potokiem Jeżowskim” oraz strony: www.zborowskie.pl **MM**

OFERTA PRENUMERATY

W 2008 roku ukażą się jeszcze następujące wydania czasopisma MM Magazyn Przemysłowy

NUMER WYDANIA	TERMIN WYDANIA (2008)	TEMATY WODĄCE	RAPORTY BRANŻOWE	PONADTO W NUMERZE
3/2008	CZERWIEC	<ul style="list-style-type: none"> ■ AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA ■ TRANSPORT I LOGISTYKA 	OBROBKA METALI	<ul style="list-style-type: none"> ■ WYDANIE TARGOWE: „ITM” ■ OLEJE I CHŁODZIVA DLA PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO
OD WRZEŚNIA 2008 MM MAGAZYN PRZEMYSŁOWY BĘDZIE SIĘ UKAZYWAŁ JAKO MIESIĘCZNIK				
4/2008	WRZEŚIEN	<ul style="list-style-type: none"> ■ SYSTEMY HYDRAULIKI I PNEUMATYKI W PRZEMYSŁE ■ GAZY TECHNICZNE 	ENERGETYKA I GÓRNICCTWO	<ul style="list-style-type: none"> ■ WYDANIE TARGOWE: „ENERGETAB” ■ BADANIA, EKSPERTYZY, CERTYFIKATY
5/2008	PAŹDZIERNIK	<ul style="list-style-type: none"> ■ BHP W PRZEMYSŁE ■ SPAWALNICTWO 	HUTNICCTWO	<ul style="list-style-type: none"> ■ WYDANIE TARGOWE: „EXPOWELDING”, „STEELMETEXPO” ■ OBROBKA BLACH ■ POLSKIE INNOWACJE
6/2008	LISTOPAD	<ul style="list-style-type: none"> ■ OLEJE I SMARY DLA PRZEMYSŁU ■ EKOTECHNOLOGIE 	PRZEMYSŁ CHEMICZNY	<ul style="list-style-type: none"> ■ WYDANIE TARGOWE: „POLEKO” ■ USŁUGI FINANSOWE DLA PRZEMYSŁU (LEASING, KREDYTY, UBEZPIECZENIA)
7/2008	GRUDZIEŃ	<ul style="list-style-type: none"> ■ NAPĘDY I STEROWANIE ■ BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE 	PRZEMYSŁ MASZYNOWY	<ul style="list-style-type: none"> ■ INWESTYCJE ZAGRANICZNE W POLSCE ■ IT – INFORMATYZACJA PRZEMYSŁU ■ TARGI I WYSTAWY – ZAPOWIEDZI

Cena prenumeraty: 6 kolejnych wydań – 100 zł

PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMÓWIĆ POPRZEZ:

- WYPEŁNIENIE I PRZESŁANIE DO NAS FORMULARZA ZAMIESZCZONEGO NA ODWRÓCIE
- KONTAKT Z DZIAŁEM PRENUMERATY WYDAWNICTWA: TEL. 071 7823197, E-MAIL: PRENUMERATA@VOGEL.PL
- INTERNET: WWW.MAGAZYNPRZEMYSLOWY.PL



**MM Magazyn Przemysłowy –
– żeby sprawniej zarządzać firmą!**

NIE ZWLEKAJ, JUŻ DZIŚ ZOSTAŃ NASZYM PRENUMERATOREM!